Wschód

White 2115

Nowoczesna patologia, czemu wtedy unikali mnie jak ognia?
Też byłem człowiekiem tylko, że w niemodnych spodniach
Słabo widoczny dla nich jebany hologram, żaden ideał
Bycie nikim kurwa miałem wpisane w DNA
A stary blok, a mieszkanie dalej pamięta komunę
Moją złość gdy mój ojciec wtedy odchodził do nieba
Mój przyjaciel z domu dziecka mieszkał u mnie
Bo jego starzy kiedyś już wybrali wódkę, dzisiaj są świętej pamięci
No bo jednak to nie do końca był eliksir na sukces
Nie miałbym nic gdyby nie mama
Bo mnie wychowała tak, że się nie liczy pieniądz
Tylko dzięki niej, teraz jestem z dobrego domu
Chociaż wtedy to jedynie to kurwa otaczał mnie beton...

Oooooo
Klatka, typy i ból dzielone na dwóch
Ławka, szczyny i bruk dzielone na dwóch
Znajdź nas tam, gdzie dawno odpuścił bóg
Tam gdzie nie ba nie ma i pozostał tam tylko duch

Z tego miejsca dla was
Dzięki Solar, dzięki Lanek, dzięki Białas
Dzięki Borys, dzięki Johny, dzięki Mama
Dzięki Kubi, dzięki Kuqe, dzięki Blacha
Zróbcie dla moich ludzi pojebany hałas ej
Pojebany hałas ej, zróbcie hałas za to
Żeby to gówno nigdy nie było moją pracą
Mam swoje grono i swoje osiedle
Tyle razy opuszczałem ławkę z myślą, że odejdę
Bo, bo nie chciałem na dnie, bo, bo nie chciałem w piekle
Bo, bo się bałem strasznie, że to miejsce jest przeklęte, ale wiesz
Powiedz czemu czuję dalej chłód
Czemu byłem sam, kiedy się bałem w chuj
Dzisiaj się nie boję wcale już
Skurwysynu to nade mną czuwa tata, a nie Bóg...

Oooooo
Klatka, typy i ból dzielone na dwóch
Ławka, szczyny i bruk dzielone na dwóch
Znajdź nas tam, gdzie dawno odpuścił bóg
Tam, gdzie nie ba nie ma i pozostał tam tylko duch

Wschód!
Wschód!
Wschód!

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!